

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant st.sekr.sąd. Dorota Płatowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej we W.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna w W. (...)**

o zapłatę 6 282,00 zł

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. (...) rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 6.114,71 zł (sześć tysięcy sto czternaście złotych 71/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- **od kwoty 5.864,71 zł od dnia 6 stycznia 2013r.,**
- **od kwoty 250,00 zł od dnia 7 grudnia 2015r.,**

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2. 102,27 zł (dwa tysiące sto dwa złote 27/100) tytułem kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód – (...) Spółka Akcyjna we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...)w W. kwoty 6.281,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.974,21 zł od dnia 6 stycznia 2013r. i od kwoty 307,50 zł od dnia 7 grudnia 2015r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że należący do P. B. pojazd marki M. numer rejestracyjny (...) uległ uszkodzeniu w wypadku, którego sprawcy pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym ustalił koszty naprawy pojazdu i zapłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 2.775,70 zł. W oparciu o sporządzoną opinię, powód ustalił koszt naprawy uszkodzonego pojazdu winien wynosić 4.116,77 zł, a dochodzona kwota stanowi różnicę między odszkodowaniem wypłaconym a należnym. Dochodzoną wierzytelność powód nabył w wyniku szeregu przelewów wierzytelności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł że zapłacone odszkodowanie zaspokaja w całości roszczenie zwrot kosztów naprawy pojazdu. Jednocześnie zakwestionował wysokość i zakres szkody. Zarzuciła także nieważność umowy przelewu wierzytelności oraz dopuszczalność roszczenia o zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy.

Pismem z dnia 27 lipca 2016r., powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 567,99 zł stanowiącą dalsze koszty naprawy pojazdu, wskazując że przeprowadzony dowód z opinii biegłego wskazuje, że koszty naprawy są wyższe niż ustalone w ekspertyzie złożonej wraz z pozwem.

W odpowiedzi na to żądanie, pozwany wniósł o oddalenie rozszerzanego powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd ustalił.

W dniu 5 grudnia 2012r., w wyniku kolizji doszło do uszkodzenia należącego do P. B. pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...). Poszkodowany zgłosił tak powstałą szkodę pozwanemu w dniu 6 grudnia 2012r. Pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów kierującym pojazdem marki M. numer rejestracyjny (...)

Dowód: zgłoszenie szkody (płyta CD) – k. 63.

Zakres uszkodzeń pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...) obejmował: zderzak, kierunkowskaz boczny, błotnik lewy, nadkole przednie lewe, drzwi przednie lewe z szybą, listwy, osłonę, lusterko zewnętrzne lewe, osłonę tylną lewą, kołpak koła przedniego lewego.

Dowód: kalkulacja naprawy Nr (...) – k. 19 – 24, opinia biegłego – k. 96 – 119.

W sporządzonej przez powoda kalkulacji, koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu określono na kwotę 7.113,70 zł netto, tj. 8.749,85 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 4.330,03 zł netto, w tym normalia 84,90 zł
- lakierowanie: 844,67 zł, netto
- robocizna (blacharz): 960,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 9,6 rbg),
- robocizna (lakiernik): 979,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 110,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 8,9 rbg).

Dowód: kalkulacja naprawy Nr (...) – k. 19 – 24.

Koszty sporządzenia kalkulacji wynoszący 307,50 zł został poniesiony przez powoda.

Dowód: faktura VAT Nr (...) – k. 34.

Pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 2.775,70 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Dowód: reklamacja z dn. 6.11.2015r. – k. 27 – 30, pismo z dn. 17.11.2015r. – k. 31 – 32, pismo z dn. 4.12.2015r. – k. 33, pismo z dn. 24.12.2012r. – k. 25, pismo z dn. 19.09.2013r. – k. 26.

Powód kupił wierzytelność przysługującą poszkodowanemu. Poszkodowany i kolejny wierzyciel zawiadomili pozwanego o zbywaniu wierzytelności.

Dowód: umowa przeniesienia wierzytelności z dn. 14.10.2015r. – k. 11 – 12, umowa przeniesienia wierzytelności z dn. 23.10.2015r. – k. 13 – 14, umowa przeniesienia wierzytelności z dn. 27.10.2015r. – k. 15 – 16, umowa przeniesienia wierzytelności z dn. 27.10.2015r. – k. 17 – 18.

Uszkodzony pojazd marki został naprawiony.

Bezsporne.

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...), wynosiły:

1) przy zastosowaniu oryginalnych części producenta pojazdu oznaczone symbolem O – 7.741,60 zł netto, tj. 9.522,17 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 4.609,26 zł netto w tym normalia 90,38 zł netto,
- lakierowanie: 1.042,34 zł netto,
- robocizna (blacharz): 990,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 9,9 rbg),
- prace dodatkowe: 80,- zł (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 0,8 rbg),
- robocizna (lakiernik): 1.020,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 10,2 rbg),

2) przy zastosowaniu części zamiennych stanowiących zamienniki oznaczone symbolem Q – 7.570,65 zł netto, tj. 9.311,90 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 4.438,31 zł netto w tym normalia 87,03 zł netto,
- lakierowanie: 1.042,34 zł netto,
- robocizna (blacharz): 990,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 9,9 rbg),
- prace dodatkowe: 80,- zł (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 0,8 rbg),
- robocizna (lakiernik): 1.020,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 10,2 rbg).

Dowód: opinia biegłego – k. – k. 96 – 119.

Sąd zważył.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych przez obie strony dowodów z dokumentów – prawdziwości i rzetelności których żadna z nich nie zaprzeczyła, co pozwalało uznać je za właściwe i miarodajne źródło informacji o stanie faktycznym sprawy.

Sąd przeprowadził także dowód z opinii biegłego na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...). Opinia ta jawi się jako rzetelna i spójna, dając rzetelne źródło informacji o tym istotnym elemencie stanu faktycznego, określając koszty naprawy pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu oznaczonych symbolem O oraz zamienników oznaczonych symbolem Q). Opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oddalił wnioski obu stron przeprowadzanie dowodu z akt szkodowych w zakresie w jakim strony nie wskazały na konkretne, znajdujące się w tych aktach dokumenty. Powołanie jedynie okoliczności na jakie dowód z tych akt winien zostać przeprowadzony jest bowiem niewystarczające i skutkowałoby w istocie przeniesieniem na Sąd obowiązku doboru środków dowodowych, co jest niedopuszczalne w świetle zasady kontrydiktoryjności i równości stron procesu.

Oddaleniu podlegał także wniosek pozwanego o przeprowadzanie dowodu z zeznań świadka P. B.. Świadek nie stawiał się na rozprawie w dniu 24 marca 2016r. W związku z tym postanowieniem z dnia 13 czerwca 2016r. oznaczono termin do przeprowadzenia tego dowodu do dnia 13 czerwca 2016r. Na rozprawie w tym dniu świadek również nie stawiał się mimo prawidłowego wezwania (k. 90). Jednocześnie pismem z dnia 23 maja 2016r. (kk. 81) poinformował, że nie posiada wiedzy o okolicznościach uszkodzenia pojazdu, gdyż nie jest jego użytkownikiem. W świetle bezskutecznego

upływu terminu oznaczonego do przeprowadzenia dowodu oraz pisemnego oświadczenia świadka, przeprowadzenie powołanego dowodu należało uznać za zbędne.

Przechodząc do oceny meritum sprawy, w pierwszym rzędzie należy wskazać, że powodowi przysługiwała legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Nabył on bowiem w trybie przepisu art. 509 k.c., art. 510 § 1 k.c. – na podstawie szeregu umów przelewu wierzytelności wierzytelność wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za skutki wypadku z dnia 5 grudnia 2012R. r. obejmującego m.in. koszty naprawy pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...). Pozwany został zawiadomiony o zbyciu wierzytelności, której to okoliczności pozwany nie przeczył. Niemniej z uwagi na brak dowodów na faktyczną datę doręczenia tego zawiadomienia należało uznać, że nastąpiło ono najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co jednak – z uwagi na charakter sformułowanych w odpowiedzi na pozew zarzutów – nie miało istotnego znaczenia dla wyniku sprawy.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, w/w umowa nie mogła być uznana za nieważną ani z uwagi na rzekomą niedopuszczalność przelewu wierzytelności ani też z jakiegokolwiek innej przyczyny. Umowa przelewu wierzytelności określa wierzytelność w sposób umożliwiający jej identyfikację, wskazując na jej źródło w postaci zdarzenia z dnia 4 maja 2014r. Wskazać należy, że roszczenie odszkodowawcze może być niemożliwe do oznaczenia z góry w pieniądzu. Sama wierzytelność powstaje bowiem z chwilą zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, jednak jej wartość może być ustalona dopiero po określeniu zakresu szkody. Nie jednocześnie wyłączyć dopuszczalności sprzedaży takiej wierzytelności jeszcze przed ostatecznym ustaleniem jej wysokości. Skoro bowiem dopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłej, to tym bardziej dopuszczalny jest przelew wierzytelności istniejącej, wynikającej ze sprecyzowanego stosunku prawnego, ale której wysokość wymaga doprecyzowania (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt V CSK 219/11; wyrok Sądu Apelacyjnego, sygn. akt I ACa 885/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sygn. akt VI ACa 398/13). W żadnym wypadku nie można też przyjąć niedopuszczalności przelewu wierzytelności o odszkodowanie jako sprzecznej z właściwością zobowiązania (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 18/09). Nie stoi temu również na przeszkodzie charakter odpowiedzialności łączącej sprawcę szkody i ubezpieczyciela (in solidum). Ustawowe wyłączenia w tym zakresie dotyczą zaś jedynie odszkodowania za szkody na osobie (art. 449 k.c.). W kwestii causae przelewu wierzytelności, wypada wyjaśnić, że umowa ją przenosząca miała charakter umowy sprzedaży (art. 510 § 1 k.c.), jako że wierzytelność została każdorazowo zbyta odpłatnie. Należy jednak zaznaczyć, że przelew wierzytelności może nastąpić także pod tytułem darmym, bez uszczerbku dla jego ważności i skuteczność (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego, sygn. akt VI ACa 398/13).

Legitymacja bierna pozwanego nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i wynikała z art. 822 § 4 k.c. Pozwany przyjął ją na siebie co do zasady, nie kwestionując sprawstwa i odpowiedzialności sprawcy szkody oraz wypłacając odszkodowanie w łącznej wysokości 2.775,70 zł. Jako ubezpieczyciel sprawcy szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, pozwany ponosił bowiem odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 5 grudnia 2012r.

W oparciu o przeprowadzone dowody, Sąd ustalił istotne okoliczności sprawy, w tym bezsporną w istocie okoliczność zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę w pojeździe powoda marki M. numer rejestracyjny (...) oraz udzielania sprawcy tego zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej przez pozwanego. Zakres uszkodzeń w/w pojazdu okazał się w istocie bezsporny, a wynikał z kosztorysu powoda potwierdzonego opinią biegłego. Co prawda pozwany w odpowiedzi na pozew kwestionował te okoliczności, jednak nie poparł tego stanowiska odpowiednią inicjatywą dowodową, poza wnioskiem o przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, która jednak potwierdziła twierdzenia powoda.

Za bezsporne należało uznać, że uszkodzony pojazd został naprawiony. Powód – w trybie art. 207 § 3 k.p.c. – został zobowiązany do oświadczenia, czy uszkodzony pojazd został naprawiony w jaki sposób (k. 54). Wyjaśnienie takie nie zostało jednak przedstawione, skutkiem czego Sąd uznał, że pojazd został naprawiony (art. 233 § 2 k.p.c.). Nie jest bowiem prawdopodobnym, aby pozostawał on w stanie uszkodzonym od grudnia 2012r.

W myśl przepisu art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy i przepisie art. 415 k.c. Zgodnie z art. 34

ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu o czym stanowi art. 35 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Z kolei zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Skoro bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 5 grudnia 2012r. było uszkodzenie pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...), to pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawy szkody, obciążał obowiązek jej naprawienia.

Sprawstwo i wina sprawcy szkody, któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Również zakres uszkodzeń pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...) pozostawał w istocie niesporny. Spór koncentrował się jedynie na wysokości należnego powodowi w związku z powstałą szkodą odszkodowania. Powód stał na stanowisku, że roszczenie o naprawienie tego typu szkody pozostaje niezależne od tego, czy pojazd został faktycznie naprawiony ani czy poszkodowany w ogóle zamierza go naprawić. Jednocześnie poszkodowany miał prawo zastosować części zamienne producenta pojazdu oraz skorzystać z usług autoryzowanego serwisu, a odszkodowanie winno obejmować zwrot również takich kosztów. Kwestionował przy tym wysokość ustalonego i przyznanego przez pozwanego odszkodowania. Pozwany z kolei twierdził, że ustalona przez niego wysokość odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru szkody, zaś koszty naprawy winny zostać zoptymalizowane przez zastosowanie odpowiednich zamienników oraz urealnienia wartości części zamiennych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedstawione przez powoda stanowisko co do braku zależności między prawem do odszkodowania za uszkodzenie pojazdu a jego uprzednią naprawą (a nawet zamiarem naprawy), jest w pełni akceptowane przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Dotyczy to jednak sytuacji, w której uszkodzony pojazd nie został w ogóle naprawiony. Chodzi bowiem o zapewnienie poszkodowanemu rekompensaty uszczerbku majątkowego doznanego w związku z uszkodzeniem pojazdu, która przysługuje mu wszak niezależnie od tego, w jaki sposób spożytkuje on uzyskane odszkodowanie. Naprawienie szkody może, w razie takiego wyboru poszkodowanego, polegać na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej i nie powinno być uzależnione od sposobu jej wykorzystania przez poszkodowanego. Szkodą podlegającą naprawieniu jest bowiem uszczerbek w majątku poszkodowanego, co prawda konkretyzujący się zwykle w konieczności poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, jednak nie będący od niej uzależnionym (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt I CR 151/88, uchwała Sądu Najwyższego III CZP 68/01, wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt IV CKN 387/01). W takim przypadku, wysokość szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt V CKN 908/00; uchwała Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 32/03). Przez koszty uzasadnione należy rozumieć takie, które odpowiadają realiom rynkowym, a przy tym zapewniają dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z wymogami technologicznymi i w sposób zapewniający jego późniejszą eksploatację. Nie jest przy tym z góry wykluczone zastosowanie do naprawy oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu ani zlecenie jej autoryzowanemu serwisowi i to bez względu na wiek i stan eksploatacyjny uszkodzonego pojazdu (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 32/03). W wypadku bowiem uszkodzenia pojazdu w stopniu umożliwiającym przywrócenie go do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Górną granicę odszkodowania wyznaczają tu zatem rzeczywiście poniesione koszty naprawy o ile nie przekraczają średnich stawek rynkowych (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 32/03; wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt II CR 425/72; wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt II CR 371/70; wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt V CKN 903/00). Naprawieniu podlega bowiem szkoda w swojej rzeczywistej postaci. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia powodującego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu

sumę pieniężną odpowiadającą wartości szkody. Wysokość tej szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia z uwzględnieniem faktycznego zakresu i sposobu naprawy (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego sygn. akt V CKN 908/00). Górną granicę uzasadnionych kosztów naprawy obejmujących koszty robocizny mechanika i lakiernika a także zakupu części zamiennych, materiału lakierniczego i elementów dodatkowych (normalia) wyznaczały kwoty wskazane w opinii biegłego. W tym miejscu wskazać jednak należy, że poczynione przez Sąd ustalenia, iż uszkodzony pojazd został naprawiony, skutkują tym, że deklarowane przez powoda w prywatnej ekspertyzie koszty naprawy wyznaczały ich rzeczywistą wartość. Oznacza to, że naprawę tę wykonano zasadniczo za cenę niższą niż koszty określone przez biegłego, co jednak przekłada się na należne powodowi odszkodowanie z tego tytułu. Jedynie w zakresie kosztów robocizny lakiernika powód deklarował zastosowanie stawki roboczogodziny w wysokości wyższej niż przyjęta przez biegłego, bo 110,- zł (biegły przyjął stawkę wynoszącą 100,- zł). Oznaczało to konieczność skorygowania kosztów robocizny lakiernika do kwoty 890,- zł netto, stanowiącej iloczyn właściwej (określonej w opinii biegłego) stawki wynagrodzenia lakiernika o oraz rzeczywistego (określonego w ekspertyzie powoda) czasu lakierowania (8,9 roboczogodziny). W sytuacji gdy pojazd został naprawiony nie ma bowiem znaczenia, że biegły określił niezbędny czas lakierowania na 10,2 roboczogodziny, tj. więcej niż deklarował powód. Co za tym idzie uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu obejmowały koszty zakupu części zamiennych w wysokości 4.330,03 zł netto (zgodnie z twierdzeniami powoda), koszty robocizny mechanika w wysokości 960,- zł netto (zgodnie z twierdzeniami powoda), koszty robocizny lakiernika w wysokości 890,- zł netto (zgodnie ze stawką określoną w opinii biegłego i czasem pracy wskazanym przez powoda) oraz koszty materiału lakierniczego w wysokości 844,67 zł netto (zgodnie z twierdzeniami powoda), tj. łączną kwotę 7.024,70 zł netto (8.640,38 zł brutto).

W ocenie Sądu, miarodajnym dla tej oceny jest tu uwzględnienia naprawy przy użyciu części zamiennych oznaczanych symbolem O. Zapewniają one przywróconej pojazdowi do stanu sprzed szkody, bez uszczerbku dla jego funkcjonalności i estetyki. Jakkolwiek biegły wskazał na możliwość wykonania naprawy przy zastosowaniu części zamiennych oznaczonych symbolem Q, to jednak przywrócenie stanu poprzedniego winno polegać na zamotaniu w miejscu uszkodzonych nie jedynie części o tych samych parametrach ale części identycznych, a zatem także opatrzonych logo producenta pojazdu. Podkreślenia wymaga, że pozwany nie podjął inicjatywy procesowej w celu wykazania, że uszkodzone części nie były tego rodzaju oryginalnymi częściami. Jednocześnie to na pozwanym, jako profesjonalistcie, spoczywał obowiązek rzetelnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i ustalenia rzeczywistego zakresu szkody.

Po myśli art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, przy czym wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie zasadniczo nie może być wyższe od poniesionej szkody zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c. W przypadku uszkodzenia pojazdu, odszkodowanie winno obejmować uzasadnione koszty przywrócenia go do stanu poprzedniego. Przez koszty uzasadnione należy rozumieć takie, które odpowiadają realiom rynkowym, a przy tym zapewniają dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z wymogami technologicznymi i w sposób zapewniający jego późniejszą eksploatację (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 32/03).

Co za tym idzie, należne powodowi odszkodowanie obejmujące uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki M. numer rejestracyjny (...) przy zastosowaniu części zamiennych oznaczonych symbolem O wynoszące 7.024,70 zł netto, tj. 8.640,38 zł brutto pomniejszone o kwotę wypłaconego już odszkodowania tj. 2.775,70 zł wyznaczało zakres usprawiedliwionego roszczenia powoda z tytułu kosztów naprawy pojazdu wynosząc 5.864,71 zł brutto (8.640,38 zł – 2.775,70 zł).

W celu ustalenia rzeczywistej wysokości kosztów naprawy pojazdu, powód zlecił sporządzenie ekspertyzy. Jej wyniki pozostają zasadniczo zbieżne z wnioskami opinii biegłego złożonej w niniejszej sprawie, co przesądza o tym że była ona konieczna a jednocześnie przydatna dla dochodzenia roszczenia. Oznacza to, że koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy zleconej przez powoda, stanowią element należnego mu odszkodowania. Konieczność jej sporządzenia pozostaje w bezpośrednim związku ze zdarzeniem powodującym szkodę. Pozwany kwestionując wysokość kwoty

kosztów prywatnej ekspertyzy jako nieprzystającej do realiów rynkowych, nie poparł swojego stanowiska żadną inicjatywą dowodową. Sąd pominął twierdzenia pozwanego w zakresie zasadności w/w roszczenia zawarte w piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2016r., jako spóźnione, gdyż pozwany został zobowiązany do podania wszystkich twierdzeń i dowodów już w odpowiedzi na pozew (art. 207 § 2 k.p.c.), czego nie uczynił. Nie usprawiedliwił też późniejszego powołanie przedmiotowych twierdzeń. Nade wszystko zaś nie skorzystał z możliwości przedstawienia ich na rozprawie w dniu 5 września 2016r. Co za tym idzie, powodowi przysługiwało także roszczenie o zwrot tych kosztów wynoszących 250,- zł netto. Ponieważ powód jest w tym wypadku podatnikiem podatku od towarów i usług, mógł zapłacony od kosztów sporządzenia opinii podatek odliczyć od podatku należnego, a zatem przysługujące mu z tego tytułu odszkodowanie winno być wyrażone kwotą netto.

Łączna wysokość uzasadnionego roszczenia powoda wynosiła zatem 6.114,71 zł (5.864,71 zł + 250,- zł).

Od zasądzonych kwot przysługiwały powodowi także odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, przy czym gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 6 grudnia 2012r. Termin do spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego przypadał więc w dniu 5 stycznia 2013r., a zatem żądanie zasądzenia odsetek od dnia 6 stycznia 2013r. było uzasadnione jednak jedynie w zakresie kosztów naprawy pojazdu. Odsetki od kwoty 250,- zł przysługują powodowi od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu liczonego od wezwania pozwanego do ich zapłaty. Materiał dowodowy wskazuje, że wezwanie w tej sprawie, zawarte w reklamacji wystosowanej do pozwanego, doręczono mu pocztą elektroniczną w trybie art. 61 § 2 k.c. w dniu 6 listopada 2015r. termin do zapłaty te kwoty przypadał zatem w dniu 6 grudnia 2015r., zaś odsetki od kwoty 250,- zł przysługują powodowi od dnia 7 grudnia 2015r. Pozwany nie powołał się, a tym bardziej nie wykazał, zaistnienia przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie w zakończeniu postępowania likwidacyjnego.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt. I wyroku.

Powództwo podlegało oddaleniu co do części kosztów naprawy pojazdu oraz części kosztów prywatnej ekspertyzy.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że powód domagał się dalszych kosztów naprawy pojazdu w wysokości 5.974,21 zł, stanowiących różnicę między rzeczywistymi kosztami naprawy określonymi w prywatnej ekspertyzie (8.749,85) a zapłaconym przez pozwanego odszkodowaniem (2.775,70 zł). Właściwe wyliczenie tej różnicy daje jednak wynik 5.974,15 zł, co oznacza, że powód domagał się kwoty 0,06 zł, która nie znajdowała uzasadnienia nawet przy przyjęciu jego twierdzeń za prawdziwe.

W opinii biegły ustalił maksymalne naprawy, uzasadnione realiami rynkowymi w tym: koszty części zamiennych wraz z normaliami oraz koszty robocizny. Wykonanie naprawy powyżej tych kosztów stanowiło zatem nieuzasadnione podwyższenie wartości szkody i nie podlega ochronie zapewnianej przepisem art. 361 k.c. Koszty naprawy wyższe niż wyznaczone sytuacją rynkową nie pozostają bowiem w adekwatnym związku przyczynowym zdarzeniem powodującym szkodę. Powyższe dotyczyło deklarowanych przez powoda kosztów robocizny lakiernika przyjętej w stawce 110,- zł za roboczogodzinę, podczas gdy uzasadniona realiami rynkowymi wysokość tej stawki wynosiła 100,- zł za roboczogodzinę. Powodowało to zawyżenie kosztów pracy lakiernika o kwotę 109,44 zł.

Konsekwencją powyższego jest także bezzasadność żądania zasądzenia dalszej kwoty 567,99 zł, której powód domagał się w piśmie dnia 27 lipca 2016r. rozszerzającym powództwo. Jak wskazano wyżej, Sąd przyjął że uszkodzony pojazd został naprawiony, co oznacza, że przedstawione w ekspertyzie złożonej raz z pozwem koszty naprawy stanowią deklarację rzeczywiście poniesionych kosztów. Co za tym idzie, powód nie może obecnie zadać zapłaty dalszej kwoty

567,99 zł, skoro przenosi ona wysokość faktycznie poniesionych kosztów naprawy. Podkreślenia przy tym wymaga, że o ile wykonanie naprawy pojazdu nie jest warunkiem uzyskania odszkodowania obejmującego koszty naprawy, o tyle jej wykonanie skutkuje tym, że należne odszkodowanie ograniczone jest do wartości rzeczywiście poniesionych kosztów tej naprawy (o ile nie przekracza ona wartości rynkowych – jak to – nota bene – miało miejsce w niniejszej sprawie). Powód mógłby co prawda dochodzić wyrównania uszczerbku wartości pojazdu w związku z faktem jego uszkodzenia (zważywszy że pojazd powypadkowy jest co do zasady niejarty niż podobny pojazd bezwypadkowy), jednak tego rodzaju żądanie nie zostało w niniejszej sprawie zgłoszone (art. 321 § 1 k.p.c.).

Koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy stanowią element należnego powodowi odszkodowania i a zatem mają na celu rekompensatę szkody. Z uwagi na to, że powód mógł odliczyć zapłacony wraz z wynagrodzeniem za sporządzenie opinii podatek od towarów i usług od podatku do zapłaty którego sam jest zobowiązany jako podatnik, wysokość jego szkody wyznacza wartość netto kosztów sprowadzenia opinii. Nie mógł zatem żądać zwrotu tych kosztów w kwocie brutto, a tym samym roszczenie o zapłatę kwoty 57,50 zł stanowiącej podatek VAT było nieuzasadnione.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt. II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w 94% i oddalono w 6% co uprawniało strony do adekwatnego do w/w wskaźnika zwrotu kosztów procesu. Poniesione przez powoda koszty procesu wynosiły łącznie 2.236,46 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu w wysokości 315,- zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200,- zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. poz. 1800), koszty opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł oraz koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, pokryte z zaliczki powoda do kwoty 704,46 zł. Poniesione przez pozwanego koszty procesu wynosiły łącznie 1.217,- zł i obejmowały: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200,- zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. poz. 1804) oraz koszty opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł.

W zakresie kosztów procesu powodowi służył zwrot opłaty skarbowej uiszczonej od jednego pełnomocnictwa. Do celowych kosztów dochodzenia należność wchodzi bowiem koszty związane z występowaniem jednego pełnomocnika. Nie ma też uzasadnienia, by już na etapie wnoszenia pozwu powód w imieniu powoda działał pełnomocnik substytucyjny. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powodowi kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Stopień skomplikowania sprawy, wartość przedmiotu sporu i nakład pracy pełnomocnika procesowego, który ograniczył się do sporządzenia pozwu nie uzasadniały bowiem zastosowania przepisu § 15 ust. 3 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Powód nie złożył też oświadczenia o którym mowa w § 16 tego rozporządzenia. Powyższe uzasadniało ustalenie kosztów zastępstwa procesowego powoda w oparciu o stawkę minimalną.

Nie mogło zasługiwać na uwzględnienie żądania pozwanego zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu obejmujących także koszty dojazdu, opłat pocztowych i kancelaryjnych. Koszty procesu mogą być przyznane według norm przepisanych lub według złożonego spisu kosztów (art. 109 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że obowiązek sporządzenia spisu kosztów obciąża stronę domagającą się ich przyznania. Bezskuteczne jest określenie zasad kalkulacji tych kosztów przenoszące na Sąd obowiązek jej dokonania – jak to uczynił pozwany w odpowiedzi na pozew. Nadto koszty dojazdu przysługują pełnomocnikowi pozwanego jedynie w przypadku gdy ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. oraz w wysokości rzeczywiście poniesionej (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016r., sygn. akt III CZP 26/16, www.sn.pl). W niniejszej sprawie nie można przyjąć, że koszty dojazdu pełnomocnika pozwanego zostały przez niego zgłoszone w wysokości rzeczywiście poniesionej, skoro ustalił je on jako iloczyn odległości między siedzibą kancelarii pełnomocnika a siedzibą Sądu oraz stawki za 1 km określonej w przepisach rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 z późn. zm.). Tymczasem kalkulacja taka wyznacza jedynie maksymalny poziom kosztów dojazdu na rozprawę samochodem. Pozwany nie wykazał

natomiast faktycznych kosztów dojazdu obejmujących wynikających z rodzaju paliwa, jego zużycia oraz kosztów jego zakupu. Nadto sam wniosek w tym zakresie złożono jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, co wyklucza możliwość przyjęcia, że obejmuje on koszty rzeczywiście poniesione. Tym samym należało uznać, że wnioskowane koszty dojazdu nie zostały wykazane. Pozwany nie mógł też skutecznie domagać się powiększenia należnych kosztów zastępstwa procesowego o podatek od towarów i usług VAT. Brak jest bowiem ku temu normatywnej podstawy. Wskazany zaś przez pozwanego fakt, że wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu podlega powiększeniu o w/w podatek wskazuje na intencję prawodawcy odmiennego uregulowania kwestii wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru i skłania do wniosku, że stawki określne w przepisach cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych są wyrażone w kwotach brutto. Sąd nie jest przy tym powołany do korygowania ewentualnych niedopatrzeń prawodawcy. Brak było także podstaw do doliczenia podatku od towarów i usług do kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę, gdyż nie stanowią one elementu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, o którym mowa w art. 29a w zw. z art. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity: Dz. U. z 2011r., Nr 177, poz. 1054 z późn. zm.).

Uwzględniając zakres, w jakim każda ze stron wygrała spór, powodowi przysługiwały koszty procesu w wysokości 2.102,27 zł (2.236,46 zł x 94%), zaś pozwanemu w wysokości 73,02 zł (1.217,- zł x 6%), co po zbilansowaniu dawało kwotę 2.034,25 zł (2.107,27 zł – 73,02 zł) należną powodowi.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt. III wyroku.